

TADZIK SIĘ NUDZI

ZMYŚLIŁA I ZMALOWAŁA

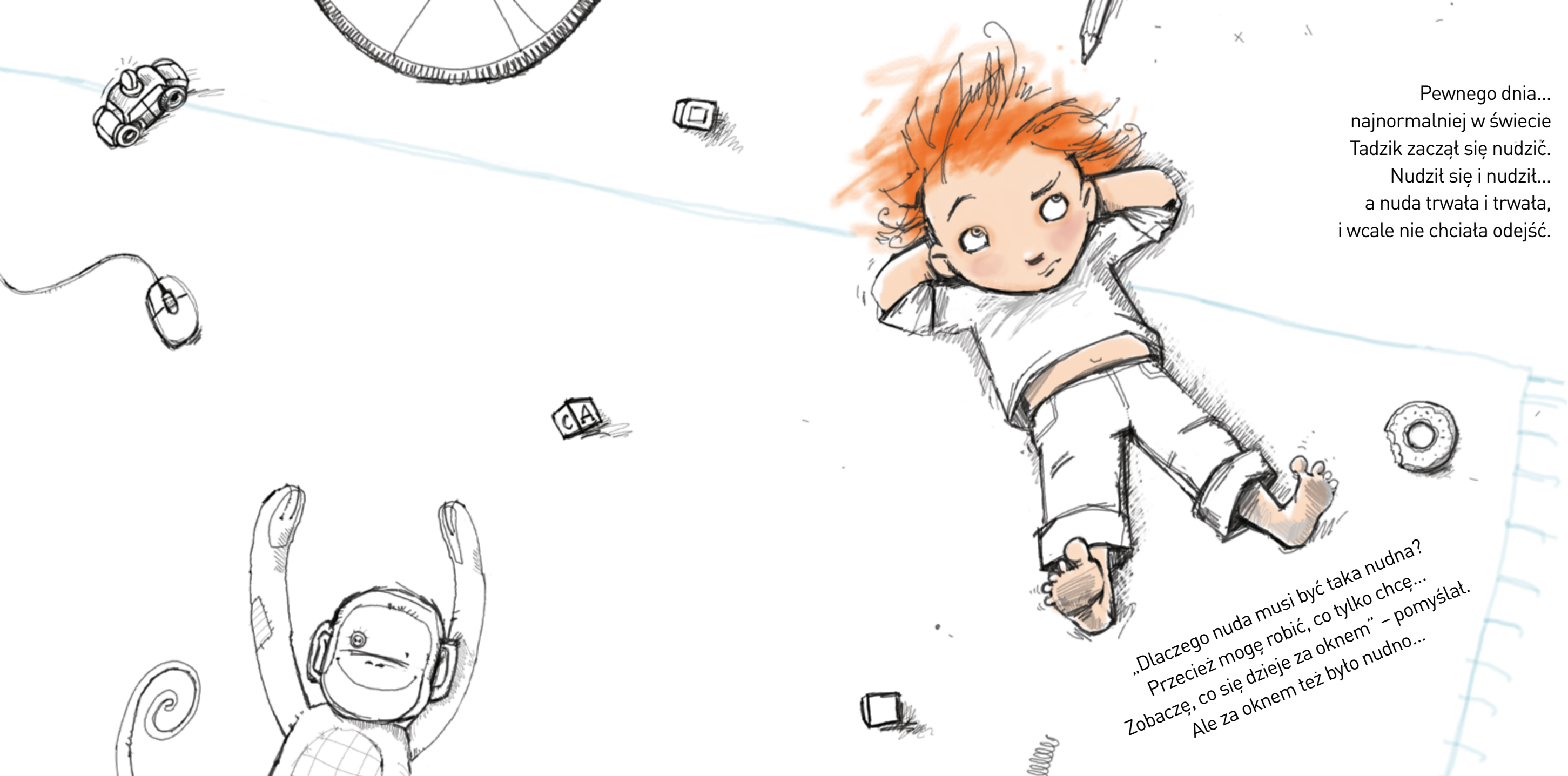
Ola Makowska

W SŁOWA UBRAŁ

Jerzy Horsten

TADZIK SIĘ NUDZI

WYDAWNICTWO SKRZAT
KRAKÓW



Pewnego dnia...
najnormalniej w świecie
Tadzik zaczął się nudzić.
Nudził się i nudził...
a nuda trwała i trwała,
i wcale nie chciała odejść.

„Dlaczego nuda musi być taka nudna?
Przecież mogę robić, co tylko chcę...
Zobaczę, co się dzieje za oknem” – pomyślał.
Ale za oknem też było nudno...



„Ciekawe, co robią koty, kiedy się nudzą.
Gdybym był kotem, zanudziłbym się na śmierć.
Kot z nudów może sobie przynajmniej usnąć”.

Ale Tadzikowi nawet spać się nie chciało...
nudził się na całego.





Szaasss, szaasss... ccccz

Nagle coś zawłóczyło, zasierściło
i poruszyło się za drzwiami.

Dreszcz przeszedł po plecach Tadzika.

– Co to za dziwny dźwięk? Niech zgadnę...

To nie przeciąg. Ani szmer wody w kaloryferach,
ani przewód od odkurzacza, ani gotująca się woda w czajniku...
Więc co? Żaden znany dźwięk nie przychodził mu do głowy.